Nr. 327 Sroda 11 (24) grudnia 1913 r. Rok VIII

WYCHODZI CODZIENNIE RANO OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kreszczatyk 38.
Telefony: Redakcyi № 24-64. Administracyi № 16-72.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Administracya otwarta od g. 10—4 po poł. i od 5—7 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6-ej wieczorem.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
PRENUMERATA, w kraju	1.—	3.—	6.—	12—
Za granicą	1.50	4.50	9.—	18—

Za zmianę adresu 30 kop.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 k., za tekst. 20 k. NEKROLOGI po 40 k od wiersza petit. za każdy raz. W rubryce „Nadesłane" i w tekście wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb. Zwyczajne małe: za tekstem od wyrazu po 4 kop. poszukiwanie pracy po 3 k., przed tekstem podwójni. Dołączenia po 10 rb. od tysiąca i koszta pocztowe.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya

Do dzisiejszego N-ru dołączamy prospekt „Głosu Polskiego".

Nowy projekt.

I.

Mija pierwsze trzechlecie ziemstwa Stołypinowskiego. Upływa wkrótce lat cztery od chwili wniesienia do III Dumy Państwowej pierwotnego projektu ustawy ziemskiej, a już mamy nowy projekt, nowe zmiany w dziele tak świeżem, tak powierzchownie próbie życia poddanem.

Czegoż chcą autorowie tych zmian: czy dążą do poprawienia błędów swych poprzedników? Czy zrozumieli wreszcie, że wtłoczenie polityki do życia gospodarczego zatruwa jadem wzajemnej nieufności kraj cały, czy mają zamiar zawrócić z obranej przez Stołypina drogi i, sztuczny zdejmując kaganiec, dać zamierającej Rusi i Litwie taki przynajmniej samorząd ziemski, jaki od lat 23 posiada Rosya centralna?

Odpowiedź na te pytania przynoszą nam dwa fascykuły druków urzędowych, przez „główny zarząd do spraw gospodarki lokalnej" wydanych, z których jeden zawiera treść zmian projektowanych, drugi—dane statystyczne, stanowiące podstawę i uzasadnienie projektowanej noweli.

———

Z dwóch odmiennych źródeł płynie treść zamierzonej reformy. Pierwsze — to projekt pierwotny ustawy ziemskiej, w redakcyi Stołypina, drugie—to rezultat trzechletnich obserwacyi życia ziemskiego, no, i związanych z nim nowych poglądów rządu na stosunki krajowe.

Zacznijmy od projektu Stołypinowskiego.

Wniesiony przez Stołypina w dniu 20-ym stycznia 1910 roku projekt ustawy ziemskiej uległ w III Dumie licznym zmianom i w tej zmienionej formie został uchwalony w drodze zastosowania art 87 praw zasadniczych w dniu 14 maja 1911 r.

Zmiany, przez Dumę Państwową poczynione, wnoszą przedewszystkiem: wprowadzenie kuryi narodowościowych do ustawy miejskiej Mińska; mianowania radnych z liczby duchownych prawosławnych, w liczbie trzech, do każdego powiatu i czterech na zebranie gubernialne — „w celu utrzymania związku między duchowieństwem prawosławnem"; ustalenia narodowości radnych obieranych przez Mińsk na gubernialne zgromadzenie ziemskie.

Wszystkie te trzy punkty projektu d. 20-go stycznia 1910 roku zostały przez Dumę odrzucone i oto dziś ponownie ukazują się na widowni, objęte projektem prawa z dnia 14 października 1913 r.

Spełniając obietnicę kontynuowania polityki zmarłego premiera, gabinet p. Kokowcewa zaczyna więc swą pracę ziemską od uposażenia Mińska w kurye narodowościowe zarówno w życiu wewnętrznem samego miasta, jak i w jego udziale w życiu ziemstwa gubernialnego.

Dlaczego Mińska, a nie np. Kijowa? Odpowiedź brzmi tak samo, jak przed laty trzema Polacy mińscy, posiadający według danych urzędowych z 1909 roku 60 proc. nieruchomości miejskich, zaś według danych z 1912 roku 66 proc., korzystają prawnie i legalnie z przysługujących im praw, obierając oczywiście nie Szmitów i Soloniewiczów, lecz ludzi uczciwych i znających się na sprawach miejskich.

Ponieważ są to przeważnie polacy, ponieważ jednocześnie Mińsk i Mińszczyzna stały się od niejakiego czasu polem pokazowem dla wszelkiego rodzaju eksperymentów nacyonalistycznych, więc, jak przed laty trzema, w naszym kraju, ludność polska ma obecnie se démettre ou se soumettre

A udział duchowieństwa prawosławnego?

Ustawa ziemska, obowiązująca w gub centralnych, stanowi w art. 26 (punkt 2), iż duchowni wyznań chrześcijańskich mają być od udziału w wyborach usunięci. Przyjęte przez III Dumę i obowiązujące w naszym kraju prawo odrzuca to zastrzeżenie i dopuszcza duchownych do równego z innymi udziału w wyborach.

Projekt Stołypinowski i zgodnie z nim projekt obecny nie poprzestają na tem. Duchowni mają być mianowani przez władzę dyecezyalną, niezależnie od tego, czy mają odpowiednią ilość cenzusów. Ma ich być trzech w każdym powiecie, czterech w gubernii.

Dlaczego? Przecież zarówno kurya większej jak i mniejszej własności ma wszelką możność obierania swych pasterzy, cieszących się uznaniem i szacunkiem w swych parafiach. Ewentualność ta wydaje się jednak projektodawcy tak dalece wątpliwą, iż nie chce on uzależniać jej od niepewnych wyników głosowania.

Przed laty trzema uzasadniano tę zmianę potrzebą „większej łączności pomiędzy duchowieństwem", dziś projektodawca jest bardziej szczery i omawiając na str. 16 projektu stosunek sił własności większej i mniejszej wymienia trzech duchownych, jako tych radnych, którzy mają przyczynić się do zapewnienia przewagi przedstawicielom rosyjskiej większej własności...

Tak się tłómaczy dbałość o udział pasterzy w pracy ziemskiej i takie pierwiastki usiłuje ponownie wprowadzić rząd do obciętej ustawy Stołypinowskiej.

———

Lecz środek ciężkości, dokoła którego obracają się tak starannie restaurowane resztki projektu Stołypinowskiego, leży w nowych pomysłach i zamiarach, stanowiących własność niepodzielną obecnego rządu, zdobytych przez niego w ciągu pierwszego trzechlecia życia ziemskiego.

Jak zobaczymy poniżej, krótkość czasu nie stanęła na zawadzie zmianom nader doniosłym, poniekąd zasadniczym.

W dwóch kierunkach— do jednego ściśle wytkniętego celu—zmierzają te zmiany.

Chodzi przedewszystkiem o to, aby w takich powiatach, gdzie dokoła wielkich miast grupuje się znaczna liczba majętności nieruchomych, nie ziemskich, uniemożliwić zarówno w kuryi większej jak i mniejszej własności majoryzacyę ziemian rosyjskich przez mieszkańców podmiejskich willi, właścicieli zakładów przemysłowych i t. d.

W tym celu cenzus szacunkowy ma być podniesiony z 7,500 rb. do wysokości podwójnej W samym tylko powiecie kijowskim 191 osoba przejdzie skutkiem tej zmiany z kuryi pełnocenzusowej do niepełnocenzusowych, nadto wszyscy wyborcy niepełnocenzusowi posiadający majątek nie ziemski oszacowany powyżej 750 rubli do 1 500 rubli, atracą zupełnie prawa wyborcze i takich pozbawionych praw będzie w 6 gub. Rusi i Białorusi około 6,000 (5 946), w tem na Podolu 797, na Ukrainie 1 529 i na Wołyniu 1 914.

Czując potrzebę usprawiedliwienia podobnej operacyi, dokonywanej w $^5/_6$ na prawyborcach rosyjskiej kuryi, projektodawca tłómaczy, iż jest to rzecz drobna, ponieważ wartość majątku tych pozbawionych praw stanowi od ½% do 1,3%! Obliczenie i tłómaczenie wysoce charakterystyczne dla projektu, którego oficyalnie przyjętą podstawę i kapitalny punkt wyścia dla wszelkich obliczeń kuryalnych stanowi bynajmniej nie samo tylko uposażenie majątkowe, lecz kombinacya dwóch współczynników: majątkowego i liczby ludności.

Gdyby projektodawca i w tym wypadku zechciał operować przez siebie ustalonemi zasadami, musiałby spostrzedz, iż pozbawia praw wyborczych nie tylko wyborców, posiadających 7 i pół milionów majątku nieruchomego (6 172 rs. rosyjskiego i 1,347 polskiego), lecz około $^1/_{12}$ ogólnej liczby wyborców ziemskich (8 tysięcy).

Idem

Kronika zagraniczna.

— Rewolucya w Meksyku. Jak donosi „Times", ruch rewolucyjny w Meksyku, przeciw prezydentowi Huercie skierowany, osiągnął w ciągu ostatnich paru tygodni znaczne korzyści. Przywódcy powstańców: Carranza, Villa i Zapata zawarli pomiędzy sobą ugodę w celu wspólnej, ściśle skoordynowanej akcyi przeciw stolicy kraju Meksykowi. Zadaniem Zapaty, który operuje na południu, jest odciągnąć wojsko rządowe od stolicy i umożliwić Carranzy i Villi atak na miasto. Wiadomości o potyczkach, w szczególności zaś o tych, które pod Tampico stoczone zostały, najzupełniej potwierdzają informacye o wspólnej akcyi oddziałów rewolucyjnych. Znaczne postępy powstańców w pochodzie na stolicę kraju potwierdza również depesza z Waszyngtonu, głosząca, iż Stany Zjednoczone uznały za będące na czasie wysłanie do Vera Cruz statku szpitalnego „Solace" w celu udzielenia pomocy uciekającym ze stolicy rannym cudzoziemcom.

W senacie waszyngtońskim senator stanu Arizona Ashurst złożył oryginalny projekt przeszkodzenia powstańcom meksykańskim przekraczania granicy z Unią. Ozo amerykański mąż stanu proponuje odgrodzić drutem kolczastym całą południową granicę Stanów Zjednoczonych od oceanu Spokojnego aż do Rio Grando.

— Pogrzeb kardynała Rampolli. Pisma włoskie podają opis uroczystego pogrzebu zmarłego księcia Kościoła W ubiegłą sobotę o godzinie 10-ej rano ciało kardynała zostało złożone do potrójnej trumny, poczem trumny zamknięto i złożono na otoczonym 300 płonącemi świecami woskowemi katafalku w kaplicy św. Szymona w Bazylice Piotrowej Monsignor Chiesa odprawił nabożeństwo żałobne, a chór Juliański wykonał Requiem Boeri'ego. Na egzekwiach byli obecni dostojnicy Dworu Papieskiego, oficerowie gwardyi szlacheckiej i szwajcarskiej, ciało dyplomatyczne przy Watykanie przedstawiciele arystokracyi rzymskiej i międzynarodowej, wreszcie tysiączny tłum publiczności. Ciało zmarłego kardynała zostało prowizorycznie złożone w podziemiach Bazyliki, zgodnie jednak z ostatnią wolą nieboszczyka ma być przeniesione i pochowane w kościele św. Cecylii, odrestaurowanym kosztem kardynała.

Podając szczegółowe nekrologi Rampolli i nie szczędząc wyrazów uznania dla wysokich cnót i zdolności zmarłego doradcy Leona XIII pisma podkreślają, iż Rampolla całe swe olbrzymie dochody, około 150 000 lirów rocznie wynoszące, zużywał na cele dobroczynne i popieranie sztuki kościelnej.

— Noworoczne podarki emigrantów. Amerykańskie ministerstwo poczt i telegrafów ogłosiło ciekawy wykaz przekazów pieniężnych, wysłanych w ciągu dni 20 — od 1-go do 20 go grudnia n. st. przez cudzoziemców do rozmaitych krajów Europy. Ogółem wysłali w tym roku na Boże Narodzenie emigranci 39,500,000 fr. (o 6,200,000 więcej, niż w roku ubiegłym), w tem 10,150,000 do Anglii, 8,360,000 do Włoch, 4,000 000 do Rosyi i tylko 2,700,000 do Niemiec.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę odsetek emigrantów i stosunek jego do pozostającej w kraju ludności, okaże się, iż najżywiej czują swoją łączność z krajem rodzinnym emigranci włosi i żydzi, którzy stanowią przeważającą stosunkowo liczbę emigrantów z Rosyi.

Autorowie i utwory.

„New York Herald" podaje ogromnie humorystyczny opis iście amerykańskiego posiedzenia sądowego.

Oskarżony – niejaki Kellog. Wina jego polega na tem, iż podawał w dziennikach ogłoszenie, o przyjmowaniu do transkrypcyi muzycznej każdej nadesłanej piosenki, gwarantował przytem, że każdy przełożony na muzykę utwór będzie wystawiony w jednym z większych Music Hall'ów i przyniesie autorowi nie mniej niż 1,000 dolarów dochodu. Zgłoszenia posypały się jak z worka, szczególniej bowiem prowincya obfitowała w amatorów-poetów pragnących usłyszeć swe arcydzieła w wykonaniu estradowem.

Pomysłowy „kompozytor" pozornie okazał się uczciwym. Każdy z jego korespondentów otrzymał odwrotną pocztą hektografowaną odbitkę nut i propozycyę przysłania „drobnostki" – 20 dolarów — na koszta druku. Nie potrzeba dodawać, że każdy autor spieszył się uiścić najtrumienniej z żądanej „drobnostki".

Wielkiem jednak było zdziwienie łatwowiernych poetów, gdy od chwili wysłania 20 dolarowych przekazów stracili wszelkie ślady swego „kompozytora". Po niejakim czasie, gdy narzekania stały się bardziej głośne i część ich dostała się do prasy, wyszło na jaw, iż Kellog absolutnie wszystkim swym klientom rozesłał jedną i tą samą melodyę w dodatku nawet nie oryginalną, lecz będącą dokładną kopią bardzo starej, gruntownie przeto zapomnianej piosenki ludowej.

Kelloga pociągnięto do odpowiedzialności karnej za oszustwo. Z górą 500 osób zgłosiło przeciw niemu swe skargi.

Rozprawy sądowe były czemś – nawet w Ameryce niesłychanem.

Bo oto przed badaniem każdego poszkodowanego świadka odczytywano przysłaną przezeń piosenkę

Autorem piosenki „O wiośnianej miłości, która ciału każe chudnąć a licom blednąć" okazał się pięćdziesięcioletni, tłusty, krępy adwokat z Luizyany, geszefciarz jakich mało.

Autorem „Pieszczotki, która go dusi w objęciach

ciach" okazał się olbrzymiego wzrostu furman z Texas, noszący w dodatku imię Lucyusz Quintus.

Autorką tkliwej elegii „O ulubionej fajce piankowej" okazała się purytańska matrona z Nowego Orleanu, przewodnicząca ligi dla zwalczania nałogu palenia tytoniu. Dama ta ze łzami na oczach zapewniała sąd, że jej cały utwór jest poprostu licencyą poetycką i że sama ona nigdy nie pali.

Piosenkę „Tylko jeden pocałunek" nadesłał znany ze swych surowych zasad kwakier z San Francisco.

Wreszcie piosenkę „Nie wiem czemu, lecz wszystkie dziewczęta kochają się we mnie do szaleństwa", stworzył i przysłał ślepy na jedno oko, kulawy i garbaty szewc z Filadelfii.

Naoczne sprawdzenie kontrastu pomiędzy auterami a ich utworami wywołało niezwykły skutek. I sąd i przysięgli i publiczność dusili się od śmiechu. I jakgdyby pragnąc wynagrodzić pomysłowemu kompozytorowi te chwile wesołości,— puścili go wolno.

Z prasy rosyjskiej.

*** Były „trudowik", profesor instytutu rolniczego w Puławach p. Łokot' użala się w „Kijewlaninie", że rusyfikacya Chełmszczyzny „po wyodrębnieniu" odbywa się opieszale... Nawet dla budowy gmachów rządowych w Chełmie nie myślą o sprowadzaniu robotników i rzemieślników-rosyan z gubernii centralnych itd.

Najbardziej jednak boli ex rewolucyonistę Łokotia, że instytut rolniczy pozostać ma i nadal w Puławach.

„Nawet wyższej szkoły agronomicznej nie puszczają do Chełmszczyzny...

Zaś w miejscowych oświeconych polskich kołach rolniczych obiega pogłoska, że projektowane jest zbliżenie do instytutu nowo-aleksandryjskiego (puławskiego)—warszawskiego Towarzystwa rolniczego i że to „towarzystwo" polskie spodziewa się w przyszłości stać się prawie faktycznym gospodarzem instytutu.

Inaczej mówiąc, społeczeństwo polskie nadzieję pokłada w autonomii, przy której hojny dar skarbu rosyjskiego—2½ miliony—będzie dla kraju wcale pożądany. Autonomia kresów—woła p. Łokot'—przy hojnem poparciu materyalnem centrum rosyjskiego—to niezły wcale program naszych autonomistów, świadczący o wysokości ich narodowego samopoczucia i narodowego patryotyzmu".

Tak narzeka p. Łokot' w obawie, iż wpływy polskie mogą przy pewnych konjunkturach usunąć z instytutu Puławskiego, założonego przez polaków w kraju polskim—gospodarkę rusyfikacyjną pp. Łokotiów i S-ki.

Naturalnie dla uniknięcia podobnego „nieszczęścia" pożądane byłoby przeniesienie instytutu „na piaski chełmskie". Zaś dla usprawiedliwienia tej nowej „aneksyi" wewnętrznej—pozostaje tylko rozprawiać o „centrum wyzyskiwanem" rzekomo przez kresy, i o „hojności skarbu", który według teoryi ekonomicznej profesorów z „Nowej Aleksandryi" powinien ściągać z kresów jaknajwyższe podatki—nie poczuwając się względem tych prowincyi obcoplemiennych do żadnych obowiązków. To jest ostatni wykwit myśli politycznej ex trudowików!

Informacye i pogłoski.

— Wniesiony do rady ministrów rządowy projekt prawa o emigracyi zarobkowej za granicę, zawiera pomiędzy innemi dopełnienie art 327 ustawy karnej, skierowane przeciwko osobom, skłaniającym poddanych rosyjskich do wychodztwa, bez zachowania odpowiednich przepisów prawnych, w celu otrzymania za granicą pracy zarobkowej w rolnictwie i przemyśle. Za przestępstwo to projekt przewiduje pozbawienie praw stanu i oddanie do rot aresztanckich na czas od roku do roku i 6 miesięcy. Kara ta będzie zwiększona dla osób, uprawiających werbowanie emigrantów—zarobkowych jako zajęcie stałe.

— Kokowcew wystąpił w radzie ministrów przeciwko wnioskowi prawodawczemu Dumy Państwowej o wyasygnowaniu 100 tys rb. na kupno radu. Kokowcew sądzi, że za sumę taką nabyć można tylko bardzo małą ilość drogocennego radu, nie mającą znaczenia praktycznego. W preliminarzu budżetu państwowego na rok 1914—oświadcza Kokowcew—przeznaczone zostały 169 500 rb. do rozporządzenia akademii nauk na cele poszukiwania radu w Rosyi. Wydatek ten niewątpliwie opłaci się stokrotnie, tymczasem projekt nabycia radu, za 100 tys. rb. jest tylko marnowaniem pieniędzy

Echa kuluarowe.

— W drodze z Petersburga do Kostromy zmarł nagle poseł do Dumy Państwowej z gubernii kostromskiej Szulepnikow, należący do frakcyi „k.-d".

— Według pogłosek zorganizowania w Dumie Państwowej „centrum liberalnego" podjęli się posłowie Meyendorf, Chomiakow, Szidłowskij i postępowiec N. Lwow. W kuluarach mówią o możliwości należenia do owego centrum wielu postępowców i kadetów ze skrzydła prawicowego, grupujących się dokoła p. W Makłakowa i Czełnokowa. Poseł N. Lwow zapytany przez korespondenta „Rus. Słowa" o ile wiarogodne są pogłoski o jego udziale w organizowaniu „centrum liberalnego" odpowiedział: Jest to kwestya przyszłości. Obecnie potrzeba porozumieć się pomiędzy sobą.

— Pan ma zapewne na myśli postępowców i październikowców lewicowych?

— Nie, nie tylko ich. Zachodzi również potrzeba porozumienia się i z innemi grupami, ażeby Dumę Państwową skierować nareszcie na tory pracy owocnej.

Powyższe słowa p. Lwowa posłowie tłumacza, jako uboczne potwierdzenie pogłosek o możliwości wspólnej akcyi p. Lwowa z bar. Meyendorfem i Chomiakowym.

Z życia rosyjskiego.

Sprawa Wleżkowa. Wileńska izba sądowa rozważywszy sprawę b. naczelnika wydziału gospodarczego kolei Lipawo Romneńskiej, Wleżkowa, oskarżonego o nadużycia służbowe i fałszerstwa, skazała go na 20 miesięcy rot aresztanckich i pozbawienie praw stanu.

Aresztowanie lotników niemieckich. Do Moskwy przywieziono w tych dniach, aresztowanych w pobliżu Permu lotników niemieckich: Kaulina, Schidla i Frisa. Lotnicy ci rozpoczęli swą podróż napowietrzną w Elberfeld. Balon ich na południowej granicy rosyjskiej był ostrzeliwany. Pomimo to odważni lotnicy nie zaniechali dalszej podróży i wylądowali dopiero około Permu Onegdaj lotnikom niemieckim przywrócono wolność.

Sprawa jeromonacha Serapiona. Były nauczyciel żytomierskiej prawosławnej szkoły pasterskiej jeromonach Serapion ze względu na fatalny stan zdrowia prosił władze cerkiewne o wyznaczenie mu miejsca pobytu w jednym z klasztorów południowych. Synod wyznaczył klasztor drandski, w eparchii suchumskiej na Kaukazie. Decyzya ta nie zadowoliła jednakże Serapiona, który też zawiadomił synod, że do klasztoru drandskiego nie pojedzie, ponieważ nie chce znajdować się pod władzą duchowną obecnego egzarchy Gruzyi, który dostał się na to wysokie stanowisko „z pominięciem przepisów kanonicznych, wbrew woli Synodu, dzięki tylko zabiegom „starca" Rasputina".

Synod rozważywszy przed paru dniami owo „zawiadomienie" Serapiona, stwierdził, iż mnich ten pogwałcił śluby posłuszeństwa władzy duchownej i że za występek podobny powinien być sądzony kanonicznie, jednakże ze względu na chorobę Serapiona, Synod uznał za możliwe cofnąć swe rozporządzenie o wyznaczeniu klasztoru drandskiego jako miejsca pobytu dla Serapiona i oddał go pod dozór specyalny archiepiskopa wołyńskiego Antoniusza.

Serapion obecny w Petersburgu podpisał zobowiązania, iż niezwłocznie uda się do Żytomierza.

Z życia prowincyi.

Sławuta *(w grudniu)*.

Z bólem serca piszę tę korespondencyę, z prośbą o jej umieszczenie w „Dzien. Kij.", który słusznie potępia i piętnuje wyzbywanie się ziemi ojczystej. Jeśli ziemia jest podstawą naszego narodowego bytu, a jest nią w istocie, toć tem samem jest ona wspólnem dobrem, którego ratowanie wchodzi w zakres obowiązków całego społeczeństwa. Obowiązkiem każdego z nas wskazywać, gdzie jest ratunek potrzebny,—kto wie o niebezpieczeństwie — i przychodzić z pomocą, — kto rękę pomocy podać może.

W poczuciu tego obowiązku, komunikuję o zagrożonej ziemi polskiej, która w krótkim czasie w obce ręce przejść może, a nawet, o ile ratunek się opóźni — przejść musi.

Zagrożone są dobra, należące do starej książęcej polskiej rodziny, której spadkobiercami są obecnie dwie nieletnie sieroty. Zagrożony jest niemały szmat ziemi, bo aż 9,000 morgów (około 5 tys. morgów w pow. ostrogskim na Wołyniu i około 4 tys. w Humańszczyźnie). Dla ratowania majątku sierot, senat zezwolił zaciągnąć pożyczkę hypoteczną w sumie 350 tys. rb. (po długu bankowym), przyczem senat zastrzegł, iż procent pożyczki zastawnej nie ma być wyższy nad 9. Pożyczka ta posłużyć ma do spłacenia długów prywatnych, za które, z mocy wyroków sądowych, grozi licytacya majątku w najbliższym czasie. Licytacya ta, nieunikniona — o ile nikt z pomocą w postaci wspomnianej pożyczki w czas nie przyjdzie — nie tylko grozi nędzą nieletnim sierotom, ale wyrwie z rąk polskich ogromny szmat ziemi.

Niestety, starania usilne matki i prawnej opiekunki sierot o pożyczkę zastawną dotąd nie miały żadnego skutku, mimo pewności hypoteki, mimo wysokiego procentu i mimo propozycyi sprzedaży dóbr w Humańszczyźnie temu z polaków, kto potrzebnej pożyczki udzieli, natychmiast po otrzymaniu pozwolenia na sprzedaż sierocego majątku. Pozwolenie to może się bowiem opóźnić, a groźba licytacyi u progu

Nie chodzi więc o ofiarę, ale o interes, od którego cofają się rodacy, ale od którego nie cofną się obcy. I jeśli, mimo starań usilnych, stanie się nieszczęście, to wina nie spadnie na wdowę, która z wysiłkiem mienia swoich dzieci broni, nie spadnie na sieroty, które jako nieletnie woli swojej nie mają. Będą one miały tylko nędzę w spuściźnie.

O niebezpieczeństwie ostrzegam, pomocy i to szybkiej pomocy, w imieniu naszej wspólnej sprawy i w imieniu zagrożonego bytu sierot, wzywam. P e r i c u l u m i n m o r a! bo najwyżej po Nowym Roku wir się zamknie, wciągnie ofiary i nie będzie już ani kogo, ani co ratować..

K. Ł.

Kronika prowincyonalna.

(Z pism i od korespondentów).

— Z łuckiego T-wa rolniczego. Na 20 grudnia b. r. na godz. 6½ wieczorem w lokalu „Domu Polskiego" wyznaczono walne zgromadzenie członków łuckiego T-wa rolniczego. Program obejmuje 12 następujących punktów: 1) Wybory nowych członków; 2) Sprawozdanie agronoma p. Kociejowskiego o działalności fermy doświadczalnej, łącznie z odpowiedniemi demonstracyami; 3) Relacya Komitetu wystawy w Równem, mającej odbyć się w 1915 r., i wybór nowego członka Komitetu na miejsce ś. p. Bolesława Wydżgi; 4) Referat komisyi o związkach kontroli obór; 5) Referat inż. Stodolskiego o wspólnej działalności łuckiego i równieńskiego Tow. rolniczych; 6) Projekt zlania handlowej działalności łuckiego ziemstwa powiatowego i T-wa rolniczego; 7) Sprawa wyjednania kredytu w Biurze pośredniczem przy gubernialnym zarządzie ziemskim w Żytomierzu; 8) Referat agronoma p. Otfinowskiego o podźwignięciu kultury rolnej wogóle i w szczególności o rozpowszechnieniu racyonalnego sztucznego nawożenia; 9) Referat agronoma p. Bezzubowa o ekskursyi włościańskiej na wystawę kijowską i o wystawie przychówku we Włodzimierzu; 10) Referat prezesa T-wa o wystawie chmielarskiej w Łucku; 11) Sprawy bieżące; 12) Wnioski pp. członków T-wa.

Program, jak widzimy, zapowiada się interesująco i spodziewać się należy, iż zgromadzi liczne grono członków T-wa. *A. W. R.*

Nie ten...

Nie ten jest człek silny, co wielkie ciężary
Podnosi, podrzuca, jak chleba kruszynę
I z starym się bierze niedźwiedziem za bary
I tęgie konary wykręca, jak trzcinę;
Lecz silny i mężny—kto ciężki krzyż dźwiga,
A barki zbolałe prostuje co chwila;
Obarczon — nie pełznie, lecz wyżyn dościga
Nie ciska ciężaru, ni karku nie schyla.

——

Nie ten jest człek śmiały, co w klatce lwa drażni
I głowę bez trwogi mu kładzie w paszczękę;
Przed dzikiem zranionym nie zadrży z bojaźni
I w boju, ochotnie wyzywa na rękę.
Lecz śmiały—kto Prawdy nie kryje w swem łonie
I jej się, wbrew tłumom, wyznawać nie lęka;
Przed szyderstw poszeptem, ni wstydem nie płonie
Ni z tłumem, przed czczonem bożyszczem nie klęka.

——

Nie ten kraj jest silny, co swoje granice
Ostrzami bagnetów dokoła najeżył,
W kajdany okował praw każdą stronicę;
Dla myśli swobodnej podziemia wymierzył;
Lecz ten kraj potężny i naród ten trwały,
Co spójnię ma ducha i jedną tchnie myślą,
Gdzie twierdzą obronną — gmach wiedzy wspaniały,
Gdzie prawda i prawo na sercach się kreślą...

Joa—ski.

Bez maski.

Nowe wydanie „Sobola i panny" Józefa Weyssenhoffa, wspaniale ilustrowane przez brata jego Henryka.

Wydanie przepyszne, i n q u a r t o, godne twórcy i dzieła.

Oprócz „Godów życia" Dygasińskiego, nie mamy w literaturze naszej dzieła, przez któreby tak bezpośrednio w prawdzie i tak żywo, tak cudnie w blaskach, barwach i woniach przyroda swojska do duszy polskiej przemawiała, jak przez tę księgę na pozór tak prostą, a przeto w swoim rodzaju—jedyną...

Wszystkie tajniki pól, łąk i borów, smutnych mokradeł i milczących toni rzecznych otwarły tam szeroko swe wrota... Setki „objawień" z zakresu duszoznawstwa ziemi i jej tworów, napozór tylko martwych i bezmyślnych, płyną ku nam z tych kart, żywcem naturze wydartych, i w przepiękne formy języka naszego zaklętych...

Książka, do której się wraca...

Która uczy, za co tę ziemię naszą kochać trzeba i co w niej i na niej do ukochania „ponad wszystko", ten kto umie patrzeć i szukać, znaleźć może.

A tych, którzy „umieją", jest pośród nas coraz mniej, dzięki specyficznym warunkom kultury (!) współczesnej .. I to nie tylko w kamiennej martwocie miast, ale i tam na wsi, wśród tych, którzy jakoby „z ziemią się zrośli"...

W dzieciństwie bona cudzoziemka, z bruków miejskich wyrwana, bo... c e l a e s t d e r è g l e i wychowanie, które bębna zaznajamianiem się z naturą nie „męczy", jako że... c'e s t à l a p o r t é e d e t o u t l e m o n d e.

Potem gwałtowne „kucie przedmiotów", bo „gimnazyum z prawami" to grunt...

Potem czasy szkolne w mieście z tęsknotą za wakacyami, polegającemi na walce rozbasanego próżniactwa z zasadą „nie przeszkadzania rodzicom" i „szanowania porządnego odzienia"...

Wreszcie powrót na wieś z tęsknotą za... miastem, które najczęściej jest jedynym celem pracy i... dochodów wiejskich...

Znawców natury spotykamy i tam coraz rzadziej.

Niema jakoby czasu zajmować się „szczegółami"...

Dla olbrzymiej liczby nawet „wieśniaków"—ot, rosną sobie „drzewa", i „kwiaty", i „zielsko", śpiewają, lub zajmują się szkodnictwem „ptaki", i jest „wogóle pięknie"...

Repertuar wyczerpany...

Tylko rodzaje zbóż, bo to się sieje na sprzedaż, tylko dąb, sosna, olcha, bo to się... rąbie i hoduje dla kupców, tylko żywy inwentarz, czasem psiarnia i najpospolitsze ofiary myśliwstwa stanowią w tym repertuarze rzeczy bliżej i lepiej znane...

Sprawia to wrażenie ludzi, żyjących „obok czegoś", a zajętych w myśli i pragnieniach zgoła czem innem... Domowe apteczki zielne, domatorstwo, z przywiązania najwyższego płynące, stosunek za-pan braterstwa z przyrodą żywą i martwą coraz częściej do kosza przeżytków są rzucane.

I dlatego, m o ż e, „zrośnięci z ziemią" tak łatwo dają się od niej „oddzierać" nawet... bankom włościańskim...

I dlatego n a p e w n o książka Weyssenhoffa da szereg objawień, a miejscami „coś zbudzi" nawet w tych sferach, które, na ziemi i z ziemi żyjące, tak mało ją znają.

Czarny Jegomość.

KRONIKA.

K a l e n d a r z y k.

Dziś 11 (24) Damazego P. W.

Jutro 12 (25) Aleksandra M.

Wschód słońca o godz. 8 m. 01.
Zachód słońca o godz. 3 m. 56
Długość dnia g. 7 m. 52

Kalendarzyk historyczny.

24 grudnia, n. st.

Roku 1815. Nadanie Konstytucyi Królestwu Kongresowemu.

— Kiermasz Towarzystwa Dobroczynności Zarząd kijowsk. rzymsk.-katol. Towarz. Dobrocz. zamierzając urządzić w połowie lutego 1914 r. tradycyjny kiermasz, najuprzejmiej prosi WWPanie gospodynie i Panów gospodarzy kiosków zeszłorocznego kiermaszu, aby raczyli przybyć na pierwsze posiedzenie komitetu kiermaszowego w piątek dnia 13 grudnia o godz. 7 i pół wiecz. do lokalu Towarzystwa (Troicki zauł Nr 6) Jednocześnie Zarząd zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich osób, które zechcą przyjąć czynny udział w pracach komitetu o łaskawe i jaknajliczniejsze przybycie na to posiedzenie w celu ustalenia kiosków i podziału pracy kiermaszowej.

— **Z Koła Kobiet Polek.** Zarząd Koła zawiadamia szanowne członkinie i gości, że zwykłe zebranie towarzyskie odbędzie się dziś w Ogniwie o godz 8-ej wieczorem.

— **Wystawa obrazów.** W dn. 6 b. m. otwarta została VI wystawa obrazów artystów kijowskich w gmachu muzeum pedagogicznego przy ul. Włodzimierskiej. Wystawa cieszy się ogromnem powodzeniem: liczna publiczność zwiedza ją ze znacznie większem zainteresowaniem niż w roku ubiegłym. Ogółem frekwencya wystawy do dnia dzisiejszego wyraziła się w liczbie 1000 osób, a suma na jaką zakupiono na wystawie dzieł sztuki wynosi 3000 rb. Dotychczas sprzedane zostały obrazy następujących malarzy: Bachtina „W wielkopańskim domu" i „Gasnący dzień". Zajcewa—„Smutne myśli". Kowalskiego—„Chłopczyna". Konorackiego—„Powrót do domu". Lewczenki—„Interieur". Maniewicza—„Żydowska uliczka". Menka—„Pochmurny dzień". Ponomarewa—„Karmienie kur".

— **Sprzedaż przedświąteczna.** Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej uchwalono pozwolić kupcom na uskutecznianie handlu w ciągu całego dnia 22 grudnia.

— **Statystyka epidemii.** Według danych wydziału zdrowia publicznego kijowskiego zarządu miejskiego, w ciągu ubiegłego tygodnia notowano w mieście 2 wypadki zasłabnięcia na tyfus brzuszny (w tygodniu poprzednim było 3 wypadki), 5—na tyfus plamisty (w poprzednim tygodniu 1), 1 — na tyfus powrotny (w tygodniu poprzednim 5), 1 wypadek ospy (w tygodniu poprzednim 1), 33—dyfterytu (w tygodniu poprzednim 29), 12—szkarlatyny (w tygodniu poprzednim 23), 17—odry (w tygodniu poprzednim 22), 1—kokluszu (w tygodniu poprzednim 2).

Wypadków zasłabnięcia na dysenteryę nie notowano. (w tygodniu poprzednim 1).

— **Sprawa wodociągowa.** Pełnomocnik Towarzystwa wodociągów D. Margolin listownie zwrócił uwagę prezydenta miasta, iż według jego mniemania rada miejska przy rozpatrzeniu sprawy wodociągowej stanęła na zupełnie nowym punkcie widzenia, pominąwszy zupełnie wskazówki, udzielone przez ostatnią naradę, jaka się odbyła w ministerstwie spraw wewnętrznych. Jeżeli obecnie wybrana zostanie komisya, która ponownie zajmie się wszechstronnem zbadaniem kwestyi, to sprawa znów odłożona zostanie ad calendas graecas

W rzeczywistości zaś, na naradzie petersburskiej kwestya zdecydowana została zasadniczo: narada wypowiedziała się za koniecznością wykupienia przez miasto przedsiębiorstwa wodociągowego i wskazała nawet formułę, według której wykup ma być dokonany. Wobec tego, obecnie—zdaniem p. Margolina—nie powinno być mowy o żadnych komisyach i badaniach, gdyż pozostało jedynie określić sumę wykupu.

— **Nowa gazeta.** Gubernator kijowski wydał Towarzystwu szerzenia rosyjskiego słowa drukowanego świadectwo na wydanie nowego dziennika „Kijów". Pismo mają podpisywać, jako wydawca duchowny Stelmaszenko i jako redaktor p. Sadczikow.

— **Preliminarz miejski na r. 1914.** Onegdaj odbyło się ostatnie posiedzenie miejskiej komisyi finansowej poświęcone rozpatrzeniu preliminarza dochodów i wydatków miasta na r. 1914.

Po ostatecznej redakcyi niektórych pozycyi, preliminarz wydatków doprowadzono do 5,770,000 rb., gdy ogólna suma przewidywanych wpływów określona została w sumie 5 772,000 rb.

Wśród poszczególnych pozycyi preliminarza wydatków najpoważniejsze miejsce zajmują: wydział szkolny i oświata ludowa — 993 tys rb., powinność kwaterunkowa — 498 tys. rb., utrzymanie szpitala Aleksandrowskiego — 340 tys. rb, utrzymanie policyi — 321 tys. rb., zabrukowanie ulic kamieniem polnym — 172 tys. rb, bruki kostkowe — 150 tys rb., oświetlenie miasta — 161 tys. rb, eksploatacya kanalizacyi — 160 tys. rb., utrzymanie straży ogniowych—136 tys. rb, rzeźnie miejskie—135 tys. rb., utrzymanie parków i skwerów—81 tys. rb. hale targowe—46 tys. rb.

Opłata procentów od pożyczek — 841 tys. rubli.

Pomimo znacznego, gdyż blizko o 900 tys. rb. zwiększenia preliminarza w porównaniu z budżetem roku bieżącego, podatek szacunkowy od nieruchomości nie będzie podniesiony.

Preliminarz dochodów powiększony został wyłącznie na rachunek zapomóg rządowych (zwrot wydatków na utrzymanie policyi, części podatku mieszkaniowego, wydatków na nowo-otwarte szkoły) i na rachunek nadwyżki dochodów miasta głównie z lasów miejskich i targów.

— **Zapomogi.** Kijowski gubernialny zarząd ziemski postanowił przedłożyć do zatwierdzenia zgromadzenia gubernialnego następujące zapomogi ze strony ziemstwa na rok przyszły: dla wszechrosyjskiego stowarzyszenia cukrowników na utrzymanie stacyi doświadczalnej w Mironówce 13,000 rb, kijowskiemu Towarzystwu rolniczemu—8,000 rb, humańsko-lipowieckiemu Towarzystwu rolniczemu—200 rb, kijowskiemu Towarzystwu agronomicznemu — 1,100 rb, kijowskiemu Towarzystwu miłośników przyrody—2,100 rb., kijowskiemu Towarzystwu ornitologicznemu—300 rb, kijowskiemu centralnemu Towarzystwu pszczelniczemu — 500 rb. i kijowskiemu Towarzystwu popierania przemysłu ludowego—1,000 rb.

— **Zgromadzenie ziemskie.** Jutro o godz. 2-ej po poł. w sali Domu szlacheckiego rozpoczynają się obrady dorocznego zgromadzenia ziemskiego gubernii kijowskiej. Przewodniczyć będzie zgromadzeniu marszałek szlachty gubernii kijowskiej poseł do Rady Państwa T. Bezak.

Porządek dzienny zgromadzenia obejmuje rozpatrzenie preliminarza dochodów i wydatków ziemstwa gubernialnego na rok przyszły. Obrady przeciągną się prawdopodobnie 4—5 dni.

— **Laboratoryum weterynaryjne.** Gubernialny zarząd ziemski opracował projekt założenia w Kijowie na terytoryum szpitala Kiryłowskiego ziemskiego laboratoryum weterynaryjno-bakteryologicznego.

Na budowę i urządzenie laboratoryum zarząd ziemski zamierza zaciągnąć pożyczkę w sumie 85,000 rb. na lat 10 w kasie kredytu dla ziemstw i miast, a także zwrócić się do departamentu rolnictwa z prośbą o udzielenie jednorazowej zapomogi w sumie 10,000 rb. na budowę laboratoryum oraz o coroczne asygnowanie 2,000 rb. na jego utrzymanie.

Niezależnie od tego postanowiono prosić zarząd weterynaryjny o udzielenie na ten cel pożyczki bezprocentowej w sumie 25,000 rb. ze spłatą jej w ciągu lat 15.

— **O nowy wydział.** Pomimo odrzucenia na jednem z poprzednich zgromadzeń gubernialnych projektu utworzenia przy gubernialnym zarządzie ziemskim specyalnego wydziału oświaty ludowej, zarząd ten postanowił powtórnie wystąpić z tym samym wnioskiem, motywując go tem, iż wobec braku takiego wydziału ziemstwo gubernialne nie ma sposobu wpływania na rozwój szkolnictwa i zaspokajania potrzeb oświatowych, posiadających znaczenie dla całej gubernii (jak naprz zakładanie bibliotek, wydawnictwo książek, organizacya statystyki szkolnej i t. p.)

— **Pociągi dodatkowe.** Na skutek rozporządzenia naczelnika kolei w okresie od dn. 20 do 24-go b. m. włącznie kursować będą następujące pociągi dodatkowe: osobowy № 11 bis na dystansie Kijów-Zmierzynka, odchodzi z Kijowa o godz. 1 m. 15 w nocy oraz osobowy № 3 bis na dystansie Kijów-Bobrinskaja, odchodzi z Kijowa o godz. 11 m. 50 w nocy.

Na pociągi te będą wydawane bilety tylko tym pasażerom, którzy dojeżdżają do stacyi położonych pomiędzy Kijowem z jednej strony a stacyami Zmierzynka i Bobrinskaja z drugiej.

Bilety jazdy pociągami stałymi będą wydawane tylko tym pasażerom, którzy jadą do Zmierzynki lub Bobrinskiej albo dalej.

— **Pożar w pociągu.** Wczoraj w pobliżu st. Fastów wszczął się pożar w jednym z wagonów pociągu z owocami. Przyczyną pożaru jak się okazało było przeładowanie wagonu, wskutek czego, niektóre paki z pomarańczami znajdowały się zbyt blizko napalonego pieca. Wagon został odczepiony, poczem ogień ugaszono. Straty wynoszą kilka tysięcy rubli.

— **Burze śnieżne.** W zarządzie kolei Pol.-Zachodnich otrzymano wczoraj szereg wiadomości telegraficznych ze stacyi Birzuły, Szepetówki, Rybnicy, Oknicy i t. d. o szalejących tam burzach śnieżnych. Ponieważ tor kolejowy w wielu miejscach zasypany został na znacznej przestrzeni grubą wynoszącą nieraz 1 i pół arszyna warstwą śniegu, z Kijowa, Fastowa i innych stacyi wysłano pługi śnieżne i pociągi pomocnicze z robotnikami dla oczyszczenia toru. Pomimo to komunikacya kolejowa odbywa się z wielkiemi trudnościami.

Wczoraj jak i dnia poprzedniego wszystkie prawie pociągi osobowe i towarowe przyszły do Kijowa z opóźnieniem na 1 do 3 godzin.

Wczoraj w zarządzie kolei Poł.-Zachodnich otrzymano od zarządów kolei Ekaterynińskiej i Południowych zawiadomienie o burzach śnieżnych, które w najwyższym stopniu utrudniają komunikacyę kolejową. Na ogromnym dystansie Worożba—Melitopol kolei Południowych, komunikacya osobowa wskutek zasypania toru grubą warstwą śniegu odbywa się z ogromnemi trudnościami.

Pociągi przychodzą z kilkunastogodzinnem nieraz opóźnieniem. Na wzmiankowanym dystansie bez przerwy w dzień i noc pracuje nad oczyszczeniem toru kilka tysięcy robotników i kilka pługów śnieżnych. Wobec takiego stanu rzeczy zarząd kolei Południowych rozesłał do zarządów innych kolei, a w ich liczbie do zarządu kolei Poł.-Zachodniej telegramy donoszące o zrzeczeniu się odpowiedzialności za terminowe dostarczenie ładunków.

— W SZPONACH ROZPUSTY. Przed kilkoma dniami przyjechała do Kijowa z gub. kowieńskiej dla znalezienia sobie zajęcia Wilhelmina G. Zamieszkała ona w pokojach umeblowanych w domu № 2 przy ul. M. Żytomierskiej. G posady nie znalazła i w krótkim czasie pozostała bez środków do życia. Wówczas zajęła się dziewczyną niejaka A. Sapinska, która udając współczucie, namówiła G. do zamieszkania u niej w domu № 9 przy ul. Basejnej. G. nie podejrzewając podstępu, przyjęła propozycyę, wkrótce jednak przekonała się w jak niebezpiecznej znalazła się sytuacyi.

Sapińska, grożąc niedwuznacznie G. najsurowszemi represyami, zaczęła wymagać od niej oddawania się rozpuście. Doprowadzona do rozpaczy, G. udała się do cyrkułu pałacowego i złożyła skargę policyi. Dokonana w mieszkaniu S. rewizya wykryła bogatą korespondencyę z klientami, którym S. dostarczała żywego towaru.

— NAGŁY ZGON. W hotelu „Hładyniuka" zmarł nagle 58-letni N. Melachowski.

Zwłoki odwieziono do prosektoryum dla dokonania sekcyi.

— OFIARY ALKOHOLU. W domu № 42 przy ul. Jarosławskiej zmarł skutkiem nadużycia alkoholu 46-letni Marszenko.

W domu № 6 przy ul. Lwowskiej spadł ze schodów pijany Wasilewski i odniósł tak poważne potłuczenia głowy, że po kilku godzinach ducha wyzionął.

— CYGANKA — ZŁODZIEJKA. Z mieszkania Krawczeko i Gurewej (Basejna 3) cyganka M. Klimiszenko skradła rozmaite rzeczy. Kradzież zauważono i złodziejkę, zamierzającą się ulotnić, aresztowano.

— ODDANIE POD SĄD REWIROWEGO KIRYCZENKI. Znany z procesu Bejlisa rewirowy Kiryczenko oraz 7 stójkowych za niedopilnowanie małego aresztanta Michniewicza, który dzięki brakowi dozoru zbiegł podczas spaceru z cyrkułu pałacowego, zostali oddani pod sąd.

— STARCIE Z POLICYĄ. Onegdaj wieczorem policyant Pszczelnikow aresztował na Besarabce podejrzanego osobnika i kazał stróżowi Cheridowi odprowadzić go do cyrkułu pałacowego.

W drodze aresztowany dał sygnał i z pobliskiego szynku „Gwiazda" wybiegło paru chuliganów, którzy rzucili się na stróża i zaczęli go bić. Hałas ściągnął kilku stójkowych i stróży; w rezultacie wynikła bójka, podczas której stróż Pawlenko otrzymał 2 rany w plecy Wezwany z cyrkułu patrol policyjny nie zastał już na pobojowisku chuliganów i wobec tego zarządził obławę w sąsiednich sadybach. W domu № 3 przy ul. M. Wasylkowskiej aresztowano pozb. praw Timoszenkę i Demidowa, w którym poznano jednego z napastników, którzy zranili Pawlenkę.

— W SPRAWIE KATASTROFY Z AUTOMOBILEM BAŁACHOWSKIEGO. Jak podawaliśmy przed miesiącem, automobil konsula francuskiego Bałachowskiego przejechał na szosie Brzeskiej Mielniczenkę, Gowsewiczową i dorożkarza Zinowkina.

Mielniczenko został wówczas zabity na miejscu, Gowsewiczową zaś wraz z szoferem Szawerynem, który również ucierpiał skutkiem zderzenia, odwieziono do szpitala. Obecnie G. umarła skutkiem ran.

Sprawca katastrofy — Szaweryn znajduje się u sędziego śledczego, który prowadzi w tej kwestyi dochodzenie.

— NASZE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE. Dn. 7 b. m. miejski lekarz sanitarny d-r Wołoszynow w asystencyi urzędników policyi dokonał rewizyi sanitarnej szeregu cukierni i restauracyi w obrębie cyrkułu pałacowego.

Między innemi ogromne nieporządki znaleziono w cukierni Semadeniego (Kreszczatyk № 15), w restauracyi Sołowcowa przy ul. Luterańskiej, w restauracyi Swirskiego przy Besarabce № 5 i w restauracyi Matusiewicza „Birża" przy ul. Instytuckiej.

Komisya sporządziła protokóły, na których podstawie właściciele wymienionych cukierni i jadłodajni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Biuletyn kijowskiej stacyi meteorologicznej

Dnia 10 (23) grudnia 1913 r.

	g. 7 rano	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cels.	−3.6	−0,3	0.0
Barometr przy 0° w mm	738,1	739 6	739 0
Stop. wilgotności w proc.	95	9?	100
Kier. i szybk. wiatru (w mm.)	Z4	Z3	PłdW4
Chmur. wedł. 10 stopn. skali	10	10	10
Ilość opadów w mm	0,7	0,3	1,4

od g. 9 wiecz. do g. 9 wiecz.

Najw. temper. powietrza w ciągu doby	0,0
Najniższa	−4,6
Przeciętna temper. pow. w ciągu doby	−1,3
Wielol. przeć. temp. pow. w ciągu doby	−5 6

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady atmosferyczne notowano w całej Rosyi z wyjątkiem pasa północnego i Finlandyi. Temperatura powyżej normalnej w całej Rosyi z wyjątkiem północo-zachodu.

Pogoda oczekiwana: niewielki mróz, możliwy śnieg w Kijowie; ciepło na zachodzie, skrajnym południowo-zachodzie i w Krymie, mrozy niewielkie w pozostałej Rosyi. Opady atmosferyczne oczekiwane w całej Rosyi z wyjątkiem północo-zachodu.

Temperatura powietrza w rejonie kolei Południowo Zachodnich ponownie znacznie się ociepliła. Na st. Bendery wczoraj o godz. 7 z rana notowano 4 stopnie wyżej zera; na st. Trojanów-Wał, Rybnica, Sarny i Odesa notowano + 3; w Radziwiłłowie, Szepetówce, Równem, Kiwercach, Chrystynówce i Pieriewał + 2; na st Birzuła, Kryżopol, Wapniarka, Koziatyn, Berdyczów. Golta, Lipowiec, Niemiercze, Bielce, Oknica + 1, na st. Korosteń 0; na st. Elizawetgrad, Biała-Cerkiew, Korsuń i Bobrinskaja — 2 i st. Zwinogródka — 1. Wiatr dął przeważnie półn.-zachodni i zachodni.

W Odesie pogoda była słoneczna, morze jednak w dalszym ciągu — burzliwe. W Kiwercach po śniegu zaczął padać deszcz. Śnieg spadł w Wapniarce, Berdyczowie, Szepetówce, Niemierczach, Oknicy i Korosteniu

Z sądów.

Zbieranie ofiar.

Wczoraj przed ławą przysięgłych w V wydziale kijowskiego sądu okręgowego stanął duchowny prawosławny Mikołaj Krywickij, oskarżony o oszustwo.

Akt oskarżenia inkryminował podsądnemu zbieranie na rzecz „Bractwa wszechrosyjskiego" ofiar pieniężnych, które następnie tonęły w jego kieszeni. W mieszkaniu oskarżonego znaleziono listę, na której podpisywali się ofiarodawcy, przyczem po podsumowaniu cyfr okazało się, iż oskarżony zebrał ogółem 1,258 rb. 95 kop.

Na zapytanie sędziego śledczego zarząd „Bractwa wszechrosyjskiego" odpowiedział, iż duchowny Krywickij rzeczywiście został upoważniony do zbierania ofiar na rzecz tego stowarzyszenia, lecz w roku 1907 odebrano mu pełnomocnictwo, ponieważ nie zdał rachunków. Jednocześnie polecono mu zwrócić książki rachunkowe i upoważnienie na zbieranie ofiar. Polecenie to M. Krywickij wykonał tylko częściowo, t. j. zwrócił książki, odmawiając jednak zwrotu upoważnienia pod pozorem, iż je zgubił.

Oskarżony M. Krywickij nie przyznał się do winy, tłomacząc się, iż z pieniędzy, jakie miały być zebrane, zobowiązał się oddać bractwu tylko 300 rb., co też wykonał, pozostałymi zaś rozporządzał według własnego uznania, użytkując je na różne cele dobroczynne.

Bronił oskarżonego pom. adw. przys. W. Wysocki.

Na mocy werdyktu ławy przysięgłych M. Krywickij został uniewinniony.

Z teatru i muzyki.

Teatr Polski w „Ogniwie".

„Obrona Częstochowy", obraz historyczny w 8 obrazach Elizy Bośniackiej.

„Obrona Częstochowy" jest typową sztuką tendencyjną, napisaną rzeczywiście „ku pokrzepieniu serc i ducha". Ale napisać rzecz tendencyjną i jednocześnie istotnie piękną—zadanie ogromnie trudne, które udaje się tylko wielkim talentom...

Niestety talent pisarski p. Bośniackiej okazał się za słaby dla ujęcia bogatego w treść patryotyczną tematu. P. Bośniacka stworzyła więc rzecz nie posiadającą wartości literackiej. Bohaterowie jej są to ludzie papierowi bez życia i krwi. Zresztą autorka do „pokrzepiania serc i ducha" zabrała się w sposób dość oryginalny, w świetle fałszywem wystawiając rycerstwo polskie, broniące przed szwedem Jasnej Góry. O historyozofii autorki wogóle mówić nie warto.

Sztuka ta należy do t. zw. „dekoracyjnych" i wystawienie jej na scenie „Ogniwa" napotkać musiało trudności nieprzezwyciężone.

Obsada ról nie wypadła zbyt szczęśliwie P. Romska wystąpiła w roli matrony Zamoyskiej i wyglądała stanowczo za młodo. P. Żbikowska z talentem odtworzyła sympatyczną postać Anny Zamoyskiej, lecz przyznać muszę, że rola ta byłaby odpowiedniejsza dla p Ordężanki, lub Gzylewskiej. P. Rychłowski rolę ks. Kordeckiego ujął ze strony efektów „teatralnych" i właśnie dzięki temu scena odbierania przysięgi od obrońców Częstochowy nie sprawiała wrażenia powagi chwili historycznej. Rolę Radziejowskiego i Stefana Czarnieckiego grał z powodzeniem jeden i ten sam aktor p. M. Bogusławski, który jednakże, przedzierzgając się ze zdrajcy w bohatera narodowego, zaniedbał zwrócenia baczniejszej uwagi na charakteryzacyę i szczegóły stroju.

W roli papierowych bohaterów z „Obrony Częstochowy" najlepiej wyglądali p. Tatarkiewicz (Piotr Czarniecki) i Nawrocki (Weyhard Wrzeszczowicz); inni artyści, pomimo sumiennego traktowania swych ról, nie mieli wprost pola do popisu.

Publiczność w sali była dość liczna, przeważała młodzież szkolna.

L R.

Benefis Konstantego Tatarkiewicza.

Utalentowany artysta i reżyser teatru naszego p. K. Tatarkiewicz, którego działalność artystyczna i reżyserska znana jest publiczności kijowskiej obchodzić będzie w dniu jutrzejszym uroczystość swego benefisu. Czyż trzeba wątpić, iż szczupła sala „Ogniwa" zapełni się po brzeg?.

Dzięki wytężonej i sumiennej pracy p. Tatarkiewicza—niejednokrotnie ze szczupłej scenki „Ogniwa" rozszerzającej się za sprawą artystycznych pomysłów utalentowanego reżysera—wiało tchnienie prawdziwej poezyi

Na benefis swój p. Tatarkiewicz wybrał niezwykle interesującą i ze wszech miar artystyczną sztukę głośnego autora Hejermansa p. t. „Dzień zaduszny". Benefisant odtworzy główną rolę ks. Nansena—inne role wykonają: pp: Żbikowska, Gzylewska, Sachnowska, Orzecka, oraz pp: Kiernicki, Wroncki, Buszyński, Larewicz i in. przedstawienie czwartkowe dopełni nastrojowy obrazek sceniczny w 1 akcie pióra benefisanta, p. t. „Jedna chwila", w której wystąpią pp: Biskupska, Ordężanka, Orzecka, oraz pp: Bogusławski, Daczyński i in —

Przedstawienie czwartkowe wywołało szerokie zainteresowanie. Sprzedaż biletów ożywiona.

W sobotę odegrana będzie doskonała komedya w 4-ch aktach Józefa Blizińskiego „Pan Damazy".

OFIARY.

W Administracyi „Dziennika Kijowskiego" złożyli:

Na Tow. Dobr. (wydział letnisk). Zamiast wizyt i powinszowań świąteczn. i noworocznych pp.: Marya i Roman Leszczyńscy 1 rb. — Zofia i Bolesław Bielawscy 2 rb.

Na Macierz Cieszyńską: pp. Maryan Wilczyński 1 rb. — X (pamięci Stefanii Lewickiej) 3 rb. — Stanisław Regulski (za pośrednictwem p. N. T.) 3 rb.

Na rzecz Koła kobiet: p. Stanisławowa Zgerska (zamiast bytności na Herbatce-Miniaturze) 5 rb.

Na najbiedniejszych przy Tow. Dobr.: pp. Flora i Wacław Bilińscy (zamiast wizyt i powinszowań świąteczn. i noworocznych) 3 rb.

Na kościół św. Mikołaja w Kijowie: p. Ch. P. 1 rb

Na głodnych w Galicyi: pp. Maryan Wilczyński 1 rb — X. (pamięci Stefanii Lewickiej) 3 rb. — Zebrano w Zwinogródce: pp. Walerya Wachelska 50 kop., Antonina Szulc 50 kop., Aleksander Sarnawski 1 rb, Justyn Bykowski 1 rb., Zofia Rodzewicz 1 rb., Stanisławostwo Wojaiłłowiczowie 3 rb., N. N. 1 rb., Dominik Wilczyński 50 kop, Pelagia Sarnawska 1 rb., Józef Nowak 50 kop, Emilia Studzinska 50 kop., Toska, zamiast cukierka, 2 kop., Tomasz Pogrzebski 15 kop., Apolonia Żogowa 1 rb, X. Oktawian Spisacki 2 rb, Lucya Zubowa 20 kop., Apolonia Radecka 10 kop, Marya Sakowska 20 kop., Paulina Wróblewska 30 kop, Katarzyna Kaczorowska 1 rb., Ludwika Abłamowicz 1 rb., Antonina Brudziak 21 kop., Mieczysław Wiktorski 50 kop., Marya Kamińska 3 rb., Walerya Kamińska 1 rb, Tajusia 1 rb., Antoni Gustowski 2 rb, Stanisław Żołnierowicz 50 kop., Antonina Sawicka 1 rb., M Kozłowska 50 kop, K. Krasnopolska 1 rb., Oktawia Wyszyńska 5 rb, B Sidorowicz 3 rb., B. Kwiecińska 50 kop, Br. Olszewska 1 rb, F. Dawidowiczowa 1 rb., A. Gornicki 3 rb., Leon Szlachetko 1 rb, Jan Łagowski 50 kop., L N. 2 rb., Felicyan Rydzewski 1 rb., Rutkowscy 1 rb., Przebylski 1 rb, Jan Starzyński 1 rb., Jan Klochowicz 50 kop., Marya Kłochowicz 50 kop., Jaś Papiz 20 kop.. Helena Karpowicz 25 kop., R. S 50 kop, Marya Korzeniowska 50 k., Antonina Tarkowska 10 k., St. Cusin 1 rb, K Zieliński 1 rb., Bronisława Michelson 50 kop., Helena Szlachetko 50 kop., J. Kazimar Gacki 3 rb., Kowaliński 1 rb., J. Cichocki 20 kop., M. Dyryłło 50 kop., K. Silicz 20 kop., M. Dolińska 1 rb., M. Paszkowa 30 kop., Stefania Leopold 25 kop, Adaś Szalwinski 25 kop., Lipińscy 50 kop., J. Berezowski 30 kop., T. Bogaczewski 50 kop, D. Stecka 1 rb., Irusia St. 15 kop., Rudnicka 35 kop., M. Kowalewski 1 rb., Ignacy Bujalski 1 rb, Edzio, Zygmuś, Hala i Anusia Pawłowscy 40 kop, Michalina Głowacka 20 kop., Rozalia Sarnawska 1 rb., Bolesław Iwanicki 50 kop., Katarzyna Reut 23 kop.

Kronika ekonomiczna.

Wywóz i zapasy cukru. Według danych wszechrosyjskiego Stowarzyszenia cukrowników, od 1 września r. b. wywieziono za granicę i do Finlandyi z państwa Rosyjskiego 1,498,111 pud. kryształu i 827,710 pud. rafinady, ogółem 2,325,821 pud. cukru.

W ciągu września i października za granicę wywieziono 1,141,084 pud. kryształu i 439,024 pud. rafinady, razem 1 580,108 pud cukru. W ciągu tego samego okresu w r. 1912 wywieziono za granicę 2,281,490 pud. kryształu i 497,216 pud. rafinady, ogółem 2,778,715 pud. cukru, w roku zaś 1911 wywóz za granicę w ciągu września i października dosięgnął 6 036,431 pud. kryształu i 461,504 pud. rafinady, razem 6,497 935 pud

Na 1 listopada r. b. gotowe zapasy cukru wolnego wynosiły 27,377,355 pud. kryształu i 4,056,119 pud. rafinady, ogółem 31,433,474 pud.

Na 1 listopada r. z. zapasy cukru wolnego wynosiły 26,390,234 pud., w roku zaś 1911 — 32,616,484 pud.

Produkcya cukru. Ostatnia (z d. 25 listopada) ankieta wśród cukrowni centralnego biura wszechrosyjskiego stowarzyszenia cukrowników dała następujące rezultaty:

W rejonie południowo zachodnim (gub. kijowska, wołyńska, podolska, besarabska i chersońska 147 cukrowni): ogólny spodziewany urodzaj buraków 366,958,000 pud., z tego wykopano 366,958,000 pudów, dostawiono do fabryk — 364 991,000 pud, przerobiono 321,622,000 pud., spodziewana produkcya cukru – 46,510,000 pud.

W szczególności w gub kijowskiej (75 cukrowni): spodziewany urodzaj buraków — 194,633,000 pudów, wykopano — 194 633,000 pudów, przyjęto do fabryk — 193,348,000 pudów, przerobiono 178,724,000 pud., spodziewana produkcya cukru — 24,330,000 pud.

W gub. wołyńskiej (17 cukrowni): spodziewany urodzaj buraków 31 980,000 pudów, wykopano — 31,980,000 pudów, dowieziono do cukrowni — 31,980,000 pudów, przerobiono — 31,776,000 pudów, spodziewana produkcya — 4,566,000 pudów cukru.

W gub. podolskiej (52 cukrowni): spodziewany urodzaj buraków — 127,057,000 pud, wykopano — 127,057,000 pudów, dostawiono do cukrowni — 127,023,000 pudów, przerobiono — 109,912 000 pudów, spodziewana produkcya cukru — 16,729,000 pudów.

W rejonie centralnym (gub. kurska, połtawska, charkowska i czernihowska 76 cukrowni): spodziewany urodzaj buraków — 266,977,000 pudów, wykopano 266 977,000 pudów, dostawiono do fabryk — 262 096,000 pudów, przerobiono — 89,409,100 spodziewana produkcya cukru 33,117,000 pudów

W rejonie wschodnim (gub. woroneska, orłowska, tambowska, tulska i okręg kubański (18 cukrowni): spodziewany urodzaj buraków — 36,261,000 pud, wykopano — 36,261,000 pud., dostawiono do cukrowni — 32,567,000 pud, przerobiono — 29,115,000 pudów; spodziewana produkcya cukru — 4,285,000 pudów.

W Królestwie Polskiem (53 cukrowni): spodziewany urodzaj buraków — 84,055,000 pudów, wykopano — 84,055,000 pudów, dostawiono do cukrowni — 71,028,00 pudów, przerobiono — 57,117,000 pudów; spodziewana produkcya cukru — 10,688,000 pudów.

Ogółem w całem państwie (294 cukrowni): spodziewany urodzaj buraków — 754,251,000 pudów, wykopano — 754,251,000 pud, przyjęto do fabryk — 730,682,000 pudów (96,9 proc), przerobiono — 617,263,000 pudów (81,8 proc); spodziewana produkcya cukru — 91,639,000 pudów (60 fun. z 12 pud. berk, czyli 12,5 proc. wydajności).

Dodając do cyfry powyższej nadmiary pozostałe z poprzedniej i zaliczone do bieżącej kampanii, a mianowicie 10,878,839 pudów zapasu wolnego i 4,476,893 pudów zapasu nietykalnego, otrzymamy całkowitą ilość cukru kampanii bieżącej — 109 984,932 pud.

Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej.

Kwestya albańska.

Rzym (AP). Omawiając ukończenie prac komisyi granicznej w Albanii południowej „Tribuna" donosi, iż w kołach rządowych sądzą, że trójprzymierze zgodzi się na prolongowanie okupacyi Albanii przez wojska greckie do 6-go stycznia 1914 r. „Tribuna" wątpi, czy po ewakuacyi greckich wojsk regularnych w Albanii zapanuje spokój. Grecya bowiem w ciągu ostatnich kilku miesięcy uzbroiła bandy epirockie, liczące 20 tys. ludzi. Pismo wypowiada się za zaproszeniem oficerów holenderskich dla zorganizowania żandarmeryi albańskiej.

Koleje wschodnie.

Białogród (AP). W kwestyi kolei wschodnich „Samouprawa" pisze: „Najlepszem rozstrzygnięciem kwestyi dla Serbii byłby wykup kolei na podstawie uchwały komisyi finansowej w Paryżu lub trybunału w Hadze".

Kongres agraryuszów bułgarskich.

Sofia (AP). Kongres agraryuszów uchwalił rezolucyę, nawołującą do niezawierania kompromisu z innemi partyami, do niepopierania rządu oraz do niebrania udziału w gabinecie i prezydyum. Partya nawołuje do głosowania jedynie za wnioskami, które zgodne są z programem partyjnym, oraz do żądania niezwłocznego usunięcia od władzy stambulistów; chce przytem zarządzić ankietę w celu wykrycia sprawców pogromu Bułgaryi oraz bronić proporcyonalnego systemu wyborów.

Echa zajść w Saverne.

Berlin (AP). Naczelnik policyi berlińskiej w liście do „Kreuzzeitung" ostro wypowiada się przeciw skazaniu porucznika Förstnera, nazywa on przytem Alzacyę i Lotaryngię niemal że krajem nieprzyjacielskim.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż (AP). Izba posłów większością 415 przeciw 64 głosom przyjęła projekt prawa o zwiększeniu pensyi oficerom.

Pożyczka serbska.

Białogród (AP). Delegaci serbscy w Paryżu podpisali umowę o pożyczce 4% na sumę 40 mil. franków z kursem 86.40 pod warunkiem niezwłocznej emisyi.

Zamknięcie delegacyi austryackiej.

Wiedeń (AP). Wobec ukończenia prac została zamknięta delegacya austryacka.

Następca Delcassé'go:

Paryż (Wł.). Następcą Delcassé'go w Petersburgu zostaje dyrektor wydziału ministerstwa spraw zagranicznych Demargère.

Koleje chińskie.

Berlin (AP). „Frankfurter Zeitung" donosi, że pomiędzy Niemcami a Chinami zawarta została umowa przedwstępna w sprawie udzielenia Niemcom koncesyi na budowę nowych linii kolejowych w Chinach Północnych. Umowa przewiduje budowę kolei od stacyi Kau-mi istniejącej kolei szanduńskiej przez I-dzon fu przez punkt, w którym kolej Tiań-dziń-Pu-kou przecina stary kanał cesarski. Druga linia ma połączyć kolej Tiań-dziń-Pukou z koleją Pekin —Chań-kou. Obydwie linie kolejowe po wybudowaniu wejdą w skład sieci kolei rządowych. Budowa odbywać się będzie pod kierownictwem chińskiego ministerstwa komunikacyi, jednak za kapitały niemieckie, z materyałów niemieckich przez inżynierów i fachowców niemieckich. Budowa rozpocznie się w r. 1914; koszty jej obliczone są na 80 milionów marek.

Pekin (AP). Zamiast przyznanej w swoim czasie firmie angielskiej Powing, a niezatwierdzonej przez rząd koncesyi na budowę kolei żelaznej Kanton—Czen-du-fu, otrzymał reprezentant pomienionej firmy lord French koncesyę na budowę linii od Szasi w prowincyi Chu-bej do Siń-ji w prow. Huń-dżou.

Strajk zecerów.

Kraków (Wł.). Wobec strajku zecerów i lokautu właścicieli drukarni zamiast „Czasu", „Reformy", „Głosu" i „Nowin" wychodzi dziennik wspólny „Chwila", składany w drukarni Telza pod osłoną policyi. Wychodzi także socyalistyczny „Naprzód".

Złożenie mandatu.

Wiedeń (Wł.). Pomimo votum zaufania, uchwalonego przez klub konserwatystów, poseł Jaworski, dotknięty wmieszaniem go do sprawy Stapińskiego, złożył mandat. Krok ten we wszystkich kołach politycznych sprawił olbrzymie wrażenie. Jaworski bowiem uchodził za najwpływowszego i najpoważniejszego przedstawiciela konserwatystów.

Zjazd ludowców.

Tarnów (Wł.). Na zjeździe ludowym przemawiał obszernie poseł Tetmajer, nawołując do powrotu do dawnego programu ludowców. „Piast" został ogłoszony organem partyi. Obrano również komitet organizacyjny partyi.

Stosunki hakatystów z rusinami.

Wiedeń (Wł.). Rewelacye poznańskie o stosunkach hakatystów z rusinami zaostrzyły wielce sytuacyę, wywołując wielkie wrzenie w niemieckich kołach poselskich. Dziś pomimo obstrukcyi rusinów odbyło się posiedzenie parlamentu. Rosner złożył w delegacyach interpelacyę o stosunkach hakatystów z rusinami. Interpelacya wywarła w prasie wielkie wrażenie.

Ruch prawosławny na Węgrzech

Budapeszt (AP). „Pester Lloyd" umieścił artykuł deputowanego Isles, wskazujący, iż ruch prawosławny na Węgrzech północnych nie został wywołany przez ferment religijny lub też ruch ukraińsko-narodowy, lecz przez propagandę rusofilską pochodzącą z Rosyi i skierowaną przeciw jedności królestwa węgierskiego. „Trzeba jednak przyznać, pisze pismo, iż niema dotychczas danych, stwierdzających popieranie tego ruchu przez Rosyę urzędową".

Dramat w rodzinie hr. Mielżyńskich.

Poznań (Wł). Śledztwo w sprawie tragedyi rodzinnej hr. Mielżyńskich w toku. Hr. Mielżyński został uwięziony w Grodzisku. Nie zdradza on przygnębienia, lecz spokojnie przygotowuje się do obrony. W protokóle sądowym hr. M. oświadczył, iż posłyszawszy kroki na parterze sądził, iż do dworu zakradli się złodzieje. Zeszedł przeto z dubeltówką i usłyszawszy głosy w buduarze zbliżył się do drzwi. Stojąc pode drzwiami usłyszał słowa straszne, wobec których stracił panowanie nad sobą. Hrabia od szeregu lat podejrzewał swoją małżonkę o zdradę, nie mógł jednak zdobyć dowodów. Obecnie podejrzenia jego okazały się słuszne. Koczorowska twierdzi, iż w chwili gdy Mielżyński stanął na progu, hrabina usiłowała wypchnąć z pokoju podchmielonego Miączyńskiego. Ordynacya Dakowska została odziedziczona przez hr. Felicyę Mielżyńską po przyrodnich braciach — hrabiach Potockich.

Pożar w laboratoryum.

Warszawa (AP). W nocy w laboratoryum uniwersyteckiem wybuchł pożar. Spłonął dach.

Wybuch.

Rostok (AP). W rosyjskim pociągu Cesarskim, który stał na dworcu w oczekiwaniu przyjazdu z Kopenhagi Jej Cesarskiej Mości Cesarzowej Maryi Fiodorówny, nastąpił w dzień w przedziale motorowym dla oświetlenia wybuch. Rannych 7 ludzi z obsługi pociągu.

Rostok (AP). Pociąg Cesarski, w którym odbywa podróż Jej Cesarska Mość Cesarzowa Wdowa Marya Fiodorowna, wyruszył z Warnemünde do Rosyi dn. 9 b. m. wieczorem. Wagon, w którym był wybuch, pozostał w pociągu. Zepsuty motor został usunięty. Stan zdrowia 7 ludzi z obsługi pociągu, ranionych podczas wybuchu jest zadawalający. Znajdują się oni w spitalu uniwersyteckim.

Zaprzeczenie.

Petersburg (AP). Wobec podanych przez pisma zagraniczne wiadomości, jakoby ambasador Cesarski w Konstantynopolu złożył żądanie rekompensaty wobec udzielenia pewnych pełnomocnictw generałowi niemieckiemu zaproszonemu do służby tureckiej, petersburska Agencya telegraficzna została upoważniona do kategorycznego zaprzeczenia wiadomościom o podobnej rozmowie, jako niebyłej i niezgodnej z obecnym stanem rokowań.

Brak żelaza.

Petersburg (AP). Przy ministerstwie handlu została otwarta narada międzywydziałowa w sprawie opracowania sposobów walki z brakiem żelaza na rynku wewnętrznym.

Wybory uzupełniające.

Archangielsk (AP). Zamiast Starcewa który złożył mandat, obrany został na posła do Dumy Państwowej lekarz Kriwonogow, kadet.

Różne.

Petersburg (AP). Został ogłoszony zatwierdzony statut wszechrosyjskiego t-wa wydawców i księgarzy.

Mińsk (AP). Wdrożono dochodzenie karne przeciw komisarzowi włościańskiemu pow. pińskiego Orłowowi z art. 377, 378 i 372 kodeksu karnego z usunięciem go od sprawowania urzędu.

Połtawa (AP). W gubernii szalał huragan śnieżny. W kilku wsiach wicher pozrywał dachy z wielu zabudowań.

Władywostok (AP). Jak przypuszczają pożar w kopalniach Arzta wybuchł wskutek podpalenia. Pożar zaczyna ogarniać warstwy pokładów przygotowane do wydobywania. W kopalni pracowało 50 chińczyków.

Giełda Petersburska.

Dnia 10 grudnia 1913 r.

Weksle terminowe na Londyn 3 m. za 10 f. st.	—.—
" czeki za 10 f. st.	95 45
" na Berlin 3 m. za 100 m.	—.—
" czeki za 100 mar.	46 56
" na Paryż 3 m. za 100 fr.	—.—
" czeki za 100 fr.	37.71
Dyskonto giełdowe	—.—
4% Państwowa renta	92⅞
5% Pożyczka 1905 r.	105
5% Pożyczka 1908 r.	105 – 105⅛
4½% Pożyczka 1905 r.	99¾ – 100⅛
4½% Pożyczka 1906 r.	102¾ – 103⅛
4½% Pożyczka 1909 r.	98⅝ – 99
4% Listy zast. Szlach. Banku	88½ – 88⅞
5½% Listy zast. Szlach. Banku Ziem	98⅞
4% "	99⅛
5% Świadectwa włościańskie	89⅜
4½% "	98⅝
5% Świadectwa włościańskie.	98⅞
4% Pożyczka prem. 1864 r.	524½
" " 1866 r.	390½
5% Obl. prem. Szlach. Banku	330½
4½% Listy Zast. Szlach. Banku Ziem	82⅝ – 83
4½% Oblig. Petersb. M. Kred. T-a.	87¼
5% Oblig. Kijowsk. M. Kred. T-wa.	83 – 84
4½% "	79 – 80
4% Oblig. Moskiewsk. Kred. T-a.	100½
4½% "	90¼
4% Oblig. Odesk. Kred. T-a	89¼
4½% " Besar.-Taur. B. Ziem.	82⅛
4½% " Wileńsk. Ban. Ziem.	84⅜
4½% " Dońsk.	82⅞
4½% Kijowsk. Banku Ziem.	82⅞
4½% Moskiewsk. "	84¾
4½% Niż.-Samar. "	—
4½% Połtawsk. "	82⅛
4½% Tulsk. "	85¾ – 86¼
4½% Charkowsk.	82½
4½% Listy Zast. Chers. Banku Ziem.	82⅛ – 82⅝
Akcye 1-go T-a Żegl. po Dnieprze.	—
" 2-go "	—
Akcye T-a Kaukaz i Merkury.	—
Akcye Rosyjsk. T-a Żegl. Handl. Czarn.	780
" Ros. T-a transport. i asekur.	106½
" Petersburskie składy towarowe	125
" T-a Ubezpieczeń „Rosya"	—
" Mosk.-Kazańskiej kolei	—
" Mosk. K. Woroneż. kolei	786
" Mosk. Wind.-Rybińsk.	409½
" Poł.-Wschod. kolei	295½
" Kolei podjazdowych	147¾
" Półn. Doniecka	305
" Azowsko-Dońsk.	599
" Wołsko-Kamsk. b.	872
" Petersbur. Pryw. banku handl.	240
" Besarabsko-Tauryck.	665 – 670
" Wileńsk. Ziemsk. Banku	658
" Dońsk. Banku Ziemsk.	610
" Kij. Banku Ziemskiego	658
Akcye Moskiewsk.	790 – 795
" Niżegor.-Samar.	—
" Połtawsk.	590
" Petersb.-Tulsk.	443
" Charkowsk.	440
Bakińsk. T-a Naftow.	674
" Kaspijsk. T-wa	3005
Naft. i Handl. T-a Mantasz. i Ko.	269
" Naft. T-a Rosyjskiego (Udziały)	251¼
" Naft. T-a Br. Nobel.	970
" Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	386½
" Ros. Azyat.	273 – 275
Akcye Ros. Handl. Przemysł.	335 – 337
" Petersb. Międzynar. Komerc.	500½
Akcye Petersb. Dyskont. Pożyczk.	471 – 473
" Petersb. Prywatn.-Kom.	240
" Banku Zjednoczonego.	230
Udziały Tow. Naft. Br. Nobel.	18600
Akcye Briańsk. Kopalni Węgla	—
" Briańsk. Fabr. szyn	173
Fabr. wagonów Tow. S.-Pet. (udziały)	111
" Naft. T-wa Hartman	213
" Kołomieńsk. Fabryki	141½
" Fabr. Malcewsk.	259
" Petersbursk. Metalurg	236
" Nikopol-Mariupolsk.	263
" Putiłowsk.	125
" Rosyjsk. Bałt. Fabryki.	200
" Ros. Fabr lokomot. (Bue).	161
" T-a Odlewni stali „Sormowo"	132
" Sulińskie	160½
" Taganrogskie	229
" Tulskie fabr. nabojów	—
" Fabr. Wag. Feniks.	115
" T-a „Dwigatiel"	84
" Dońsk-Jurjewsk. Metal T-a.	260
" Ros. kop. złot.	64½
" Leńsk. Tow. kop. zł.	423
" Lianozow	239
" Lessner	270
" Bekker	112
" Głuchoozierskie	238
" „Mołot"	285

Usposobienie z walorami państwowymi spokojne; z papierami dywidendowymi po stałym początku słabe. Z premiówkami spokojne.

Giełdy zagraniczne.

Dnia 10 (23) grudnia 1913 r.

Berlin. Wypłaty na Petersburg sp.	214 825
kup.	214 775
Kurs wekslowy na Petersburg na 8 dni	—.—
4½% pożyczka 1905 r.	99.90
4% renta państwowa 1894	92.00
Kredyt. bil. kredyt. 100 rb.	215 20
Dyskonto prywatne	4½—4⅞%
Usposobienie słabe.	
Paryż.—Wypłaty na Petersburg	
Cena najniższa	264 25
Cena najwyższa	266 25
4% rent. państwowa 1894 r.	91.65
5%, 4½% pożyczka 1909 r.	101.00
5% pożyczka rosyjska 1906 r.	—.—
Dyskonto prywatne.	3¾%
Usposobienie ku końcowi giełdy mocne.	
Londyn.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	102
4½% pożyczka rosyjska 1909 r.	99
Usposobienie mocne.	
Amsterdam.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	99½
4½% pożyczka rosyjska 1909	—.—
Wiedeń.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	102.40

Z ostatniej chwili.

Dymisya Długosza.

Wiedeń (Wł.). Na posiedzeniu rady ministrów w nieobecności Długosza, rozważano sprawę jego dymisyi. Rezultat ogłoszony będzie po świętach 28 grudnia n. st.

Jako następcę Długosza wymieniają szefa sekcyi Ćwiklińskiego. Nominacya nastąpi wszakże później.

Z austryackiego związku niemieckiego.

Wiedeń (Wł.). Prezes niemieckiego związku narodowego Gustaw Gross zrzekł się pełnienia tego urzędu, powołując się na zły stan zdrowia i pełnienie czynności prezesa powierzył Steinwenderowi.

Stan zdrowia Zaleskiego.

Wiedeń (Wł.). Z Meranu otrzymano wiadomość, że stan zdrowia ministra Zaleskiego cokolwiek się poprawił, bądź co bądź jest jeszcze nader poważny.

Uznanie.

Wiedeń (Wł.). Grupa demokratów uchwaliła rezolucyę z powodu złożenia mandatu przez posła Jaworskiego. Demokraci wypowiadają głęboki żal z powodu złożenia mandatu i najgorętsze uznanie dla działalności Jaworskiego.

Przewiezienie zwłok.

Poznań (Wł.). Wczoraj zwłoki hr. Miączyńskiego przewieziono do Będlewa, gdzie pochowane będą w grobie rodzinnym. Zwłoki hr. Mielżyńskiej przewieziono do kościoła w Grodzisku, gdzie złożone zostaną w grobach rodziny hr. Mielżyńskich.

Grecy wobec Albanii.

Saloniki (Wł.). W Salonikach oraz w innych miastach przyłączonych do Grecyi utworzone zostały komitety mające udzielać poparcia walce greków w Epirze, przyłączonym do Albanii. Komitety zbierają pieniądze, werbują ochotników. W Salonikach zapisano kilkuset ochotników.

Zgon.

Paryż (Wł.). Zmarł nagle Juliusz Claretie, członek akademii, były dyrektor komedyi francuskiej. Zmarły liczył 73 lata.

Strajk.

Paryż (Wł). Personel rzeźni miejskiej postanowił ogłosić bezrobocie w celu zmuszenia majstrów do podwyżki płacy i wprowadzenia odpoczynku niedzielnego. Miastu grozi brak mięsa. Prefektura Sekwany usiłuje załatwić sprawę polubownie.

Proces prawosławnych na Węgrzech.

Budapeszt (AP). Według informacyi biura prasowego rządu węgierskiego, proces prawosławnych w Marmarosz Segecie rozpocznie się dn. 16 grudnia. Według „Pester Lloyd'u", ilość oskarżonych, obrońców i świadków dosięga 400 osób, wobec czego na salę rozpraw sądowych z osób postronnych otrzymają prawo wstępu tylko korespondenci pism. Izby adwokackie w Marmaroszu i Debreczynie podjęły się bezinteresownie obrony podsądnych. Według wiadomości dziennikarskich, obrońca Kabaljaka zażądał wezwania na świadka posła do Dumy Państwowej Włodzimierza hr. Bobrinskiego i wydania mu listu żelaznego.

Centrum prawicowe.

Petersburg (Wł.) Nacyonaliści dowodzą konieczności utworzenia większości parlamentarnej w Dumie, któraby, składając się z frakcyi prawicowych i centrum mogła wespół z grupą Neuhardta w Radzie Państwa poprowadzić pracę prawodawczą obydwu izb.

„Wiecz. Wr." zaznacza w tej sprawie że na grupę Neuhardta wcale liczyć nie można, gdyż ci ostatni w sprawie samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem poparli prawicę, a nie Dumę.

Z Rady państwa.

Petersburg (Wł). W sobotę najbliższą komisya rozpatrzy projekt prawodawczy o podatku od nieruchomości miejskich.

Petersburg (Wł.) Ostatnie przed świętami posiedzenie Rady Państwa odbędzie się dn. 18 grudnia.